

Polecam książkę Piotra Zaremba: „Demokracja w stanie wojny. Woodrow Wilson i jego Ameryka” (Neriton Warszawa 2014). Centralnym punktem książki jest ideologiczny i militarny pojedynek Wilsona z Rzeszą Wilhelma II. Niemcy lekceważyli USA i mieli tego pożałować. Tirpitz opowiadał, że ani jeden żołnierz amerykański nie stanie na europejskiej ziemi. Można domniemywać, że gdyby nie pokojowa polityka Wilsona, nie dałoby się tak łatwo obalić Wilhelma II, Niemcy mieli nadzieję, że jak będą demokratami, ententa potraktuje ich łagodniej (Zaremba 2014, s. 9). Wbrew UK, Wilson nie dał całego Górnego Śląska Niemcom. Wilson wymyślił LN, ale GOP w senacie zablokowali wejście USA do LN, gdyby nie dogmatyzm WW zapewne weszłyby, ale czy to by coś zmieniło? Autor wątpi (Zaremba 2014, s. 10). Niepraktyczny profesor był równie egzotycznym prezydentem dla USA jak heroiczny Theodore Roosevelt. Bossowie DP z New Jersey szukali kogoś nieskompromitowanego (Zaremba 2014, s. 15). Wilson już za młodu zastanawiał się jak ulepszyć życie publiczne w USA. W początkach XX wieku sprawa była często ważniejsza niż lojalność partyjna. Taft (GOP) obniżając cła na produkty z Kanady w 1911 roku groził, że pójdzie do DP i tak zrobił.

Piotr Zaremba



Demokracja w stanie wojny

Woodrow Wilson i jego Ameryka



Dzieje polityczne Stanów Zjednoczonych od roku 1900

TOM 2

Wilson lubił dyscyplinę partyjną a la Gladstone i UK, tępił snobistyczne kluby studenckie jako rektor Princeton. Wilsona z bossem DP Thomasem Fortune Ryanem poznał George B. Harvey, propagator esperanto, uważanego wtedy za rozrywkę masońskich elit (Zaremba 2014, s. 18). W USA było mniejsze ryzyko socjalizmu, bo zawsze była jeszcze nierozdana ziemia na Zachodzie (Zaremba 2014, s. 21). GOP pocz. XX wieku reprezentowała modernizację, a DP tych mniej zasymilowanych

(Zaremba 2014, s. 23). Modni i silni wówczas progresiści – trzecia siła w poprzek partii – byli zwykle pacyfistami, ganili wielki rząd i walczyli o prawa Murzynów, stając w poprzek podziału DP-GOP. DP końca XIX wieku dzieliła się na bryanitów (socjalistów) i Burbonów (konserwa Dixielandu). Największymi rasistami byli... bryanicy. NY dołącza do progresizmu najpóźniej (Evans Hughes 1906), Seattle odwołało burmistrza w 1911 roku za korupcję i tolerowanie prostytucji (Zaremba 2014, s. 27), progresywizm miał wiele twarzy. W USA podatki były płaskie i niskie, UK kopiował wtedy bismarckowski socjał. Respekt do bossów był niewielki (Zaremba 2014, s. 29). 1910 nowy nacjonalizm Roosevelta – to clou progresywizmu (Zaremba 2014, s. 31), progresywizm staje się trzecią siłą. La Follette był progresistą z GOP, ale do TR nie doszłusował. William Allen White opisywał progresywistów jako światłych dobrze ubranych reformatorów śpiewających John Brown's Body (Zaremba 2014, s. 33). 1912 Nowa Wolność Wilsona pokonała nowy nacjonalizm TR; dwa odmienne progresywizmy stoczyły walkę (Zaremba 2014, s. 39). Nawet Taft bywał postępowy. Bryan łączył prohibicję z socjalizmem, Wilson spacyfikował go czyniąc MSZ (Zaremba 2014, s. 43).

Bryan chciał by USA były championem pacyfizmu i arbitrem narodów. Wymiótł wszystkich pracowników MSZ z nadania GOP (Zaremba 2014, s. 54). Wilson wprowadził regularne konferencje prasowe, ale szybko się zniechęcił, nie umiał kokietować jak TR. William Allen White, zwolennik TR, nazywał WW zimną rybą (Zaremba 2014, s. 57). GOP zgodnie z duchem czasu zamykała rynek, WW go otworzył (Zaremba 2014, s. 58), dla niego wolny rynek był zasadą. Wprowadził łagodną progresję podatkową, ale opór był ostry (Zaremba 2014, s. 60). Inflacja spadła, a USA stała się wielkim eksporterem.

Rząd WW był pasywny wobec fali rasizmu (KKK), oraz ksenofobii dla imigrantów (zwł. w Dixielandzie) Żydów widziano jako dekadentów i moralne zagrożenie, katolików jako agentów Watykanu. Leo Frank oskarżony o morderstwo dziewczyny w

Marietta k. Atlanty (1913) był przedstawiany jako :typowy, młody libertyński Żyd” (Zaremba 2014, s. 95). Wśród 96 mln mieszkańców USA, w 1915 roku germanie stanowili ponad 60%. Bano się, że przybysze dokonają zrusyfikowania amerykańskiej pracy (Zaremba 2014, s. 97). Wilson zareagował tylko wobec antyjaponizmu w Sacramento (Zaremba 2014, s. 100). Były to czasy agresywnych prohibicjonistów jak Carrie Nation (Zaremba 2014, s. 104). Niemcy, Włosi i Irlandczycy tworzyli antyprohibicyjne koalicje z Taftem i Cannonem (Zaremba 2014, s. 105). James Mann licytował się z prohibicjonistą Hobsonem na moralność (Zaremba 2014, s. 105). Rygoryzm postępował nie tylko wobec alkoholu. Zachód był sufrażystowski, tu kobieta była partnerką w kiełznaniu natury (Zaremba 2014, s. 111), w Dixieland – meblem.

Wybory kongresowe w 1914 roku poszły dla WW źle. Sympatia dla prezydenta nie oznaczał sympatii dla DP, a poza tym Niemcy i Irlandczycy byli wkurzeni, że rząd za mało mityguje UK (Zaremba 2014, s. 123). USA myślały zbyt lokalnie by być imperium. Bardzo długo zatargi z Niemcami nie były dramatyczniejsze niż te z UK, ale 40% handlu USA to w 1914 roku handel z UK (5 razy większy niż z Niemcami) Joseph Chamberlain uważał, że UK i USA mają te same wartości, tak samo uważali Roosevelt, Cabot Lodge i John Hay, oraz Walter Jines Page (Zaremba 2014, s. 127). Wielu wykształconych Amerykanów uważało Niemców za materialistów, którzy dla forsy rezygnują z wolności (Zaremba 2014, s. 127). Roosevelt uważał, że sojusze UK z Japonią i Rosją, gwarantują pokój, dlatego godził te dwóch sojuszników Albionu (Zaremba 2014, s. 128). W szkołach w USA uczono o UK, odwrotnie wcale! (Zaremba 2014, s. 128). Edward House, d-ca WW był kupcem sir Edwarda Graya. Bryan się ośmieszył jako prohibicjonista ze swym grejpfrutowym sokiem na rautach angielsko-amerykańskich. Kpił z niego m.in. autor NYW Frank Cobb (Zaremba 2014, s. 131). Bryan przewidywał, że w razie wojny należałoby przerwać konflikt na 6 miesięcy, by komisja mogła rozpatrzyć argumenty obu stron. Studznię traktaty zawarto z ponad 20 państwami. Elihu Root

uważał Niemcy za średniowieczny feudalizm, a UK za oazę wolności.

William Hearst jednak miał UK za paskudny imperializm. Zgadzał się z nim nie tylko Niemcy i Irlandczycy jak się czasem mówi. William T. Stead w 1901 roku zapowiadał amerykanizację Europy. Do 1918 roku wszystkie niemieckie uczelnie miały kierunki zajmujące się USA (Zaremba 2014, s. 128), głównie dlatego, że Bismarck podziwiał USA. W 1914 Karl Lamprecht domagał się sojuszu dwóch młodych drapieżnych społeczeństw przeciw dekadencej Anglii (Zaremba 2014, s. 129). Bryana martwiło to, że Niemcy proponują Nikaragui ponad 3 mln \$ za kontrolę nad przesmykiem, chciał przebić ofertę pożyczką, WW się nie zgodził (Zaremba 2014, s. 140). Bano się wpływów europejskich, zwłaszcza Niemiec w Meksyku, stąd w 1913 interwencja Wilsona w tym kraju (Zaremba 2014, s. 145). W 1913 roku Wilhelm II powiedział Carnegiemu: „musi pan przyznać, że dałem mojemu narodowi 25 lat pokoju” – „WW jest naszym najlepszym sojusznikiem” (Zaremba 2014, s. 149). Edward House jeden z nielicznych polityków w USA śledzącym z bliska europejskie swary proponował WII sojusz przeciw Słowianom, Romanom i Żółtym (Zaremba 2014, s. 150). W USA zbyt często sprowadzano relacje europejskie do relacji UK-Niemcy, ten sam błąd czynił w 1940 roku Sumner Welles. W 1914 Bethmann-Hollweg próbował negocjować neutralność UK, potem będzie do tego namawiać USA, ale jego rodacy byli zbyt dufni i nieustępliwi.

Gdy wybuchła wojna w Europie, NYT przeciwstawiał otwarcie kanału panamskiego przez USA, europejskiemu szaleństwu (Zaremba 2014, s. 155). Gdyby nie los Belgii, Niemcy mogłyby liczyć na więcej sympatii, „Presbiterian” określił Niemcy mianem najszlachetniejszego narodu, a UK najszlachetniejszego imperium i wyrażał żal z powodu wojny między szlachetnymi, zalecał neutralność (Zaremba 2014, s. 157), Ford obwinił Żydów, socjaliści – kapitalizm i militarizm. W 1914 roku Niemcy stanowili 10% Amerykanów (ok. 9 mln z ok. 90 mln), zwykle mieszkali na Wschodzie i Midwest. Mieli własne organizacje jak German-American Alliance (Deutschamerikanische

Nazionalbund), z czasem coraz bardziej ciążyli ku asymilacji i GOP. Anglosasi zwykle ich lubili i chwalili. New York Staats Zeitung przedstawiał Niemcy jako jedyną zaporę przeciw rosyjskiemu despotyzmowi. NY zakazał hałaśliwych parad z cesarskimi sztandarami ochotnikom z German Veteran League (Zaremba 2014, s. 157). Ich wpływy były duże, ale jeszcze częściej je wyolbrzymiano. Czynił to m.in. NYT. Od 1909 roku ambasadorem Rzeszy był Bernstorff, zręczny dyplomata, umiał przypomnieć Żydom carskie prześladowania, Skandynawom cień Rosji. WW nie czytał zbyt wielu relacji wojennych by się do nikogo nie uprzedzać; NIE uważał, że winę ponoszą tylko Niemcy (Zaremba 2014, s. 160). Th. Roosevelt uważał natomiast że wygrana Niemiec to koniec cywilizacja i ryzyko militaryzacji USA, co w ustach militarysty było zabawne. Uważał kulturę niemiecką za bezduszną (Zaremba 2014, s. 160). House próbował we wrześniu 1914 pogodzić Niemcy i UK w kwestii blokady, najbardziej bał się zysków rosyjskiej barbarii (Zaremba 2014, s. 161). Producenci miedzi i ropy stracili na blokadzie, która odcięła ich od niemieckich klientów (Zaremba 2014, s. 166). Ambasador James Gerard donosił z Berlina, że USA stają się tam prawie tak znienawidzone jak UK (Zaremba 2014, s. 178). Liczono, że USA wymusi zerwanie brytyjskiej blokady. Zatopienie Lusitania 7 lipca 1915 roku wywołało atak na militarystów niemieckich i na Bernarda Dernburga, który uznał, że sami się prosili, bo okręt wiózł broń, mocodawcy szybko wysłali go na urlop do Niemiec (Zaremba 2014, s. 181). Obrony Niemiec podjął się Hearst. Von Jagow wyśmiewał Wilsonowską wolność mórza ale tylko prywatnie (Zaremba 2014, s. 184), choć potem zaczął straszyć Gerarda wojną domową w amerykańskich miastach („jest tam pół miliona Niemców i Irlandczyków. Nam nie zabraknie pół miliona latarni” – s. 191). Zapanowała panika. Eksplozje w fabryce prochu w Alton czy aresztowanie za szpiegostwo Roberta Faya jesienią 1915 ją podsycaly (Zaremba 2014, s. 192). Jagow wkrótce zaproponował, że bez ostrzeżenia statków pasażerskich nie będą zatapiać. Lansing uznał to za niewystarczające (s/ 193). 7 grudnia 1915 WW wygłosił orędzie, w którym prosił o więcej dolarów na wojsko, i mówił o

solidarności z Filipinami i Latynoameryką (Zaremba 2014, s. 199). Bano się na Południu murzyńskich oddziałów rezerwy. W Milwaukee i St Louis WW z powodzeniem tłumaczył swą politykę Niemcom amerykańskim. Pod koniec 1915 roku USA spuściły nieco z tonu, bo alianci byli w odwrocie (Zaremba 2014, s. 207).

21 lutego 1916 roku William Joel Stonee, bryanita z Missouri (dużo niemieckich wyborców), był przeciw zgodzi na uzbrajanie statków alianckich przez UK, i na to by wymagać od Niemiec możliwości bezpiecznej podróży na nich dla obywateli USA (Zaremba 2014, s. 209). Wilson skarżył się, że Niemcy nie rozumieją jego intencji. Wilhelm II w kwietniu wybadywał Gerarda czy USA w zamian za odwołanie nieograniczonej wojny podwodnej zrobiłyby coś z blokadą UK (Zaremba 2014, s. 214). W marcu 1916 brutalność wojsk UK w Irlandii osłabiło sympatie angielskie w USA (Zaremba 2014, s. 220). Pytano czym się różni brytyjski liberalizm od niemieckiego militarysty. Wilson snuł plany pokojowe, jednak Bernstorff bez skutku przekonywał by podjąć temat w Berlinie (Zaremba 2014, s. 222). W marcu Villa uderzył na USA (Lansing widział w tym intrygę Rzeszy – s. 235). W lipcu 1916 UK ku irytacji USA ogłosiło listę 87 firm z USA i 350 z Latynoameryki które handlują z Rzeszą (Zaremba 2014, s. 257). Page denerwował się, że dla Wilsona wojna to zwykłe gospodarcze nieporozumienie na linii UK-Niemcy. UK zlekceważyło rady z USA. Ustawa Adamsona o wychowaniu dzieci i narzekania Bena Tillmana z Karoliny Płd, że ustawa psusaczy USA (Zaremba 2014, s. 261). Niemcy były przeciw Wilsonowi w wyborach 1917 roku, choć Bernstorff u Der Staat Anzeiger z Dakoty PN byli za nim (Zaremba 2014, s. 275). Ataki NYW na Hughesa, że chce zaprowadzić w USA „kajzerland” (Zaremba 2014, s. 277). Część Niemców kupiła Wilsonowski progresywizm. Grey przestrzegął Lloyda George’a by niw wpychał Wilsona w objęcia Rzeszy (Zaremba 2014, s. 285). Nota Wilsona z listopada 1916 roku zbiegła się z ogólnikową notą Bethmana- w UK odebrano tą koincydencję jako proniemieckość (Zaremba 2014, s. 286). Cała niemiecka prasa miała program pokojowy Wilsona za oszustwo na rzecz UK (Zaremba 2014, s. 290). W styczniu 1917 Wilson po raz

pierwszy zaczął mówić o niepodległości Polski.

Pokój bez zwycięstwa to jak wielbłąd bez garbów – Anatol France, podobnie o projektach Wilsona, podobnie myślał O. Trevelyan, prasa niemiecka zaczęła się zastanawiać, czy nie poprzeć Wilsona (Zaremba 2014, s. 293). Jednak NYW chciał zerwania z Berlinem. Lloyd George zaczął naciskać Page'a, Bernstorff odwołany został do Berlina, wojna.

Zimmermann błędnie sądził, że Amerykanów łatwo przestraszyć (Zaremba 2014, s. 305). Po jego słynnej depeszy nawet Hearst zraził się do Niemiec (Zaremba 2014, s. 309). Zaniechano protestów przeciw blokadzie brytyjskiej. 17 marca 1917 roku obalono Mikołaja II, wojna nabrała liberalnego posmaku, UK i Francja po raz pierwszy serio pomyślały w ramach PR skorzystać z punktów Wilsona (Zaremba 2014, s. 311). 2 kwietnia 1917 Wilson wypowiedział wojnę pruskiej autokracji, ale nie Niemcom (Zaremba 2014, s. 314) jako narodowi, wielu Niemców odczytało to jako wymóg demokratyzacji dla pokoju (Zaremba 2014, s. 347). Wilson liczył na pierwiastek obywatelski i jego uwolnienie spod władzy generałów. Churchill rozumiał zmianę poglądów, Roosevelt nie. Jeannette Rankin była przeciw wojnie. Wizja niemieckiej Europy przerażała elity w USA (Zaremba 2014, s. 320). David Francis uznał bolszewików za małą klikę wymyśloną przez Niemców (Zaremba 2014, s. 348). 14 punktów dobrze przyjęto w UK, w Niemczech Hertling uznał, że on już dyplomację otwartą robi z Rosjanami (Zaremba 2014, s. 352). Pokój brzeski skonsolidował Niemcy w oporze i walce niezależnie od poglądów. Roosevelt domagał się lądowania na Bałkanach (Zaremba 2014, s. 358). Wilson odrzucił pomysł koalicji wojennej obu partii jako niedemokratyczny (Zaremba 2014, s. 360). Generał March i Bernard Baruch zrobili maszynę wojenną ex nihil (Zaremba 2014, s. 365). Bezbarwne stroje, na ulicach, bo barwniki produkowali Niemcy, a trwała blokada. Mimo oporu Champa Clarka i Jamesa Manna, ograniczono wolność prasy (kara do 20 lat) w czerwcu 1917 roku (Zaremba 2014, s. 379). Karła Mucka aresztowano za granie niemieckiej muzyki

zbyt często, kopano jamniki, zakazywano lekcji po niemiecku, palono dzieła Kanta i Beethovena, w Chicago ochłapano pomnik Goethego, Burleson konfiskował niemiecką prasę, wielu Niemców zmieniło nazwiska (Zaremba 2014, s. 381). Socjaliści pozostali w USA do końca pacyfistami. Lindbergh mimo obelg robił pacyfistyczną kampanię w Minnesocie. Obywatel Iowy dostał 5 lat więzienia za słowa: „do diabła z Wilsonem” (Zaremba 2014, s. 394).

Z końcem 1916 roku prohibicja była już w 19 stanach (Zaremba 2014, s. 403). Wojenny rygorizm i antyniemieckość wzmocniła prohibicjonistów. Zamknięto burdele w Nowym Orleanie, stąd ragtime'owcy/jazzmani poszli na północ (Zaremba 2014, s. 405). Patriotyzm i trzeźwość połączyły się. W maju 1918 roku zrezygnowano z dwóch dowództw Haig-Foch na rzecz jednogłowego dowództwa Focha, ale US Army mu nie podlegało (Zaremba 2014, s. 416). W lipcu 1918 sekretarz stanu ds. zagranicznych Richard von Kuhlmann musiał się podać do dymisji za sugestię podjęcia negocjacji z Ententą (Zaremba 2014, s. 418). Wilson początków miał bolszewizm za niemiecki spisek, ale bał się zaatakować ZSRR by nie dać zbyt wielu okazji japońskiemu imperializmowi (Zaremba 2014, s. 420). 2 grudnia 1918 Wilson niejasno ale tłumaczył sens 14 punktów i LN narodowi w Kongresie (Zaremba 2014, s. 439). Francja była niechętna LN, ale jeśli już to chciała by LN była narzędziem kontroli globu przez Ententę (Zaremba 2014, s. 433). Clemenceau: „nie da się zmienić całej polityki jednym posunięciem” (Zaremba 2014, s. 458). Republikanie uważali LN za korzystną tylko dla UK i Francji (Zaremba 2014, s. 479).

Latem 1920 SN obalił prawa NJ, NY i Massachusetts dopuszczające słabe alkohole (Zaremba 2014, s. 554). „Mokrzy” byli zbyt zdeorganizowani by zahamować prohibicję. Wilson nie skłonił USA do akceptacji LN, ale polityka Hardinga była kontynuacją jego polityki. Choroba była głównym powodem dla którego wahający się i długo przemyśliwujący sprawy Wilson nie postawił kropki nad i.

Polecam lekturę!